

Morawiecki może zamrozić ceny energii

6 września 2022

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że na 2023 r. rząd rozważa do pewnego pułapu, zamrożenie cen za energię elektryczną. Z tego udogodnienia miałyby zostać wyłączone majątne osoby. Nie wyjaśnił on tutaj, mnie więcej jakie osoby, są za takowe uważane.

„My dzisiaj konstruujemy w taki sposób pakiety wsparcia, żeby rzeczywiście każdy starał się oszczędzać w miarę możliwości. Na przykład myślimy o takim cenowym schemacie dla energii elektrycznej, który będzie promował właśnie korzystanie w oszczędny sposób z energii elektrycznej, tak jak to się dzieje we wszystkich krajach Europy Zachodniej” – powiedział premier Mateusz Morawiecki. „Na przykład rozważamy zamrożenie cen energii elektrycznej na pewnym poziomie, ale do jakiegoś pułapu zużycia” – dodał szef polskiego rządu w rozmowie z Polskim Radiem.

Doprecyzował, że ludzie, którzy są bardziej zamożni, mają większe domy albo po prostu stać ich na to, żeby korzystać z energii elektrycznej bez oszczędzania, żeby płacili więcej, jeśli posiadają odpowiednie zasoby finansowe. „Ale za to ci, którzy mają płytsze portfele, którzy mają większe potrzeby, będą w lepszy sposób wspierani taką polityką” – wskazał.

Pytany, w jakiej perspektywie zostałyby wprowadzone takie rozwiązanie, przypomniał, że obecnie obowiązują jeszcze ceny na energię elektryczną, które zostały określone w zeszłym roku. „Natomiast już dzisiaj URE pracuje nad stawkami na nowy rok, więc jak mówię o pewnych nowych schematach, to mówię o początku przyszłego roku” – wyjaśnił Morawiecki.

Pytany o wzrost cen premier tłumaczył, że spodziewa się osłabienia inflacji, a nawet jej stopniowego spadku w

najbliższych miesiącach tego roku, natomiast w I kwartale 2023 r. prawdopodobny jest jej wzrost ze względu na niższą inflację w I kwartale 2022 r. Morawiecki wyraził nadzieję, że inflacja nie osiągnie poziomu 20 proc.

Główny Urząd Statystyczny podał w ubiegłym tygodniu, że inflacja konsumencka w sierpniu 2022 r. wyniosła 16,1 proc. w ujęciu rocznym, przebijając najbardziej pesymistyczne prognozy ekonomistów, którzy spodziewali się odczytu na poziomie 15,4 proc.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: DoRzeczy.pl, Isbnews.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)